

Odczuwają kryzys?

Data publikacji: 22.01.2012 14:25

Słowo "kryzys" jest na całym świecie odmiennie używane we wszystkich przypadkach. O jego wielkości i sile można usłyszeć coraz częściej nie tylko w mediach. Jest on zauważalny mniej lub bardziej również w życiu codziennym. Czy (i jeśli tak) - to jak odczuwają kryzys gospodarzycy organizacje, instytucje i firmy na Zaolziu? Są negatywne prognozy ekspertów zauważalne? Można obawiać się obniżki dotacji finansowych?

Właściciel księgarni, Zenon Wirth, ocenił sytuację następująco. - Moje poglądy na temat kryzysu są sceptyczne. Podchodzę do niego optymistycznie, ponieważ podczas prowadzenia księgarni w ogóle nie odczuwam kryzysu. Może nastąpi, ale na dzień dzisiejszy jest tak, jak było. Bardziej boję się wymiernych rzeczy, np. w postaci podwyższonego podatku VAT na książki o 4 proc. w stosunku do ubiegłego roku. I to powoduje pewne obawy, bo książka będzie droższa - uwzględnił Zenon Wirth.

Czy Kongres Polaków w RC odczuł jakoś kryzys gospodarzycy? Na ten temat wypowiedział się jego prezes Józef Szymeczek. - Jak zapewne czytelnicy wiedzą, nas też kryzys dotknął. Przynajmniej tak nam to było prezentowane, ponieważ została w zeszłym roku obcięta dotacja na „Głos Ludu”. Jest zrozumiałe, że pewne ograniczenia muszą nastąpić, ale nie mogą być robione tak drastycznie, jak w ubiegłym roku.

Komplikacje spowodowane sytuacją kryzysową zauważył także prezes PZKO, Jan Ryłko. - Kryzys gospodarzycy odczuliśmy bardzo dotkliwie podczas organizacji Festiwalu PZKO. Niektóre organizacje i instytucje, które obiecały nam wsparcie finansowe, wycofały się z niego. Co później mocno odczuliśmy podczas rozliczenia imprezy. Jeśli chodzi o rok 2012, to podejrzewam, że ten kryzys będzie się pogłębiał a nie cofał, ponieważ jak na razie wszystko na to wskazuje. Dlatego będzie trzeba bardzo ostrożnie podchodzić do realizacji wszystkich naszych imprez i wydawnictw, żeby się nie dostać do problemów finansowych. Z drugiej strony znów mamy zapewnienia znaczących sponsorów, że imprezy ogólnozwiązkowe będą przez nich wspierane i dofinansowane. Pytanie tylko, jak w tej sytuacji zachowa się Ministerstwo Kultury RC, Senat RP i Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, bowiem od ich decyzji w dużym stopniu będzie zależała nasza działalność.

Ostrożność cechuje również Macierz Szkolną w RC - Choć nowy rok dopiero się zaczął, to mamy obawy z kryzysu gospodarczego, zresztą tak jak wszyscy. Zeszły rok był podobny do tych ubiegłych, w roku 2011 za bardzo kryzysu nie odczuliśmy. A jak będzie w tym roku? Zobaczymy, oczywiście mamy obawy. Oprócz wniosków o dotacje będziemy także w różnych miejscach prosić o pomoc sponsorów. Z jakim wynikiem, to się dopiero okaże - podkreślił prezes Macierzy, Andrzej Russ.

A jak podsumował ubiegłoroczny sezon Karol Suszka, dyrektor Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego? - Kryzys nas specjalnie do tej pory nie dotknął. W historii sytuacje kryzysowe w dużej mierze pomogły sztuce, bowiem artysta musi być głodny, żeby stworzył wielkie dzieła. Jesteśmy wdzięczni przede wszystkim naszym widzom, którzy chodzą na nasze przedstawienia. Nie musieliśmy obniżyć liczby przedstawień a wynik finansowy był porównywalny z tym z lat poprzednich. Oczywiście jesteśmy ostrożni i musimy zrobić pewne posunięcia, żeby pod koniec roku 2012 nie stwierdzić, że jest źle. Zabezpieczamy się i uzgadniamy pewne formy zapobiegania ewentualnemu kryzysowi.

Zauważyć można, iż kryzys gospodarzycy odczuwa każdy w nieco innej formie. Jednak obawy z jego pogłębiania się i coraz większego wpływu na funkcjonowanie poszczególnych instytucji są bardzo aktualne i wszechobecne. Jak ocenią swoją działalność poszczególne firmy i instytucje, okaże się pod koniec roku 2012. Miejmy nadzieję, że kryzys będzie odczuwalny w jak najmniejszym stopniu.